L. W. ks. 47.496/83

Aleg. 30.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie noweli do ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873. l. 250 Dz. ust. i rozp. kraj.

Wysoki Sejmie!

Artykuł 12 ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873 L. 250 Dz. ust. i rozp. kraj. przyjął za zasadę, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszego urządzenia już istniejących.

C. k. krajowa Rada szkolna trzymała się przez cały 10-letni okres czasu, który nas dzieli od wejścia w życie tej ustawy, ściśle tej zasady, a rezultat był następujący:

1) Że z istniejących przed 10. laty 2.639 szkół ludowych zorganizowano 2.453;

2) że nowych szkół założono 226;

3) że 2.413 gmin zostaje jeszcze bez żadnych szkół.

Idąc dalej tym trybem, trzeba będzie 90 lat, aby każda gmina w kraju przyszła do szkoły, aby zatem wszystkim dzieciom podać możność nabycia nauki elementarnéj, t. j. nauki religii, czytania, pisania i rachunków.

Tą drogą dalej kroczyć nie możemy i jednem z najgłówniejszych naszych zadań być powinno, zbliżyć się pod tym względem jak najrychlej do innych krajów cywilizowanych i zmazać w statystyce tę datę, która wykazuje, iż w naszym kraju tylko 13 osób na sto umie czytać i pisać.

Musimy tem więcej wziąć rozbrat z teraźniejszym systemem, ile że gminy, które dotychczas nie mają żadnych szkół, przyczyniają się dodatkami do podatków na dwojaki fundusz szkolny t. j. na okręgowy i krajowy, z których one nic zgoła nie korzystają i jedynie tylko do utrzymania szkół innych szczęśliwszych gmin się przyczyniają.

Załączony ·/. projekt noweli do powyższej ustawy szkolnej ma na celu zerwać z dotychczasowym systemem na tak długo, jak długo każda gmina nie będzie miała swej własnej szkoły, a tem samem nie będzie podana całej ludności możność nabycia nauk elementarnych.

Aby zaś dojść do tego celu, uważa Wydział krajowy następujące środki za najodpowiedniejsze:

1) Pozostawienie dotychczasowych szkół etatowych w stanie w jakim się znajdują, wstrzymanie dalszego przekształcania szkół istniejących na szkoły etatowe, tudzież wstrzymanie powiększenia w nich liczby nauczycieli, wyjąwszy, że gmina sama poniesie koszta lepszego urządzenia swej szkoły.

2) Zaprowadzenie półdziennej nauki w tych szkołach już zorganizowanych, w których dla wzmagającej się frekwencyi liczbę nauczycieli należałoby powiększyć.

3) Zaprowadzenie w przeciągu 10 lat szkoły we wszystkich tych gminach, w których jej dotychczas nie ma. Wypadnie zatem co roku zaprowadzić takich szkół około 250, liczba, która na

oko wydaje się za wysoką, ze względu na środki pieniężne, i na liczbę nauczycieli do dyspozycyi stojących. Jeżeli wszakże zważymy, że w szkołach tych udzielać się będzie tylko nauki czytania, pisania, rachunków i religii, i że do udzielania tej nauki niezawodnie znajdą się siły w kraju, byle tylko ustawa uwolniła ich od kwalifikacyi dotychczas od nauczycieli szkół ludowych wymaganej, i zadowolono się świadectwem inspektora, iż kandydat posiada dostateczne uzdolnienie dla szkoły początkowej, to wszelkie powątpiewania pod tym względem ustąpić muszą.

Co się zaś tyczy środków materyalnych to i te znajdą się po największej części w dodatkach do podatków w tych gminach i obszarach dworskich, które ich dotychczas nie opłacają właśnie dla tego, że szkół żadnych nie mają.

Wedle dat, jakie Wydziałowi krajowemu do dyspozycyi stoją, wynoszą podatki ulegające dodatkom szkolnym w gminach i obszarach dworskich, o których mamy dokładne wiadomości, a które nie mają szkół, zatem i dodatków nie opłacają . . . . 1,373.364 zł.

Inne gminy i obszary nie mające szkół, o których wszelako nie mamy dokładnych dat, płacą podatku w przybliżeniu . . . . 901.502 zł.

Razem . . 2,274.866 zł.

Od tej sumy wypadałyby dodatki szkolne w następującej proporcyi:

od $^1/_3$ części przypadającej w przybliżeniu na obszary dworskie, czyli od sumy 758.287 zł. 3% . . . . 21.748 zł. 61 ct.

od $^1/_3$ części przypadających w przybliżeniu na gminy, to jest od sumy 1,516.579 zł. 9% . . . . 136.492 zł. 11 ct.

razem . . 158.240 zł. 72 ct.

tak, że z tego już źródła wypadnie na każdego nauczyciela około 65 zł. rocznej dotacyi.

Zważywszy dalej, że nauczyciel takich szkół początkowych będzie przy nauce półdziennej mieć i inne jeszcze zatrudnienie, zważywszy, że nauczyciel nie kwalifikowany wedle obowiązujących ustaw zadowolni się chętnie i mniejszą płacą, przypuścić należy, iż fundusz krajowy nie zbyt dotkliwie pociągnięty zostanie do przyczynienia się.

4. Zakładanie szkół tych początkowych przez organa autonomiczne za pomocą Inspektorów przez Wydział krajowy zamianowanych. Zakładanie bowiem szkół jest zadaniem więcej administracyjnem aniżeli naukowem. Łatwiej więc sprosta temu zadaniu Wydział krajowy z 74 Radami powiatowemi, aniżeli Rady szkolne okręgowe, które przy swoich mnogich czynnościach, i gdy ich jest tylko 36 w kraju, zadaniu temu w żaden sposób odpowiedzieć nie mogą.

5. Mianowanie nauczycieli i nauczycielek przez Prezesów Rad powiatowych na przedstawienie Zwierzchności gminnych i uwolnienie tych nauczycieli i nauczycielek od dotychczas wymaganej kwalifikacyi, jeżeli się wykażą świadectwem inspektora, że posiadają dostateczną kwalifikacyę dla szkół początkowych.

Trzeba koniecznie zejść w ocenieniu kwalifikacyi z teoretycznego pola na praktyczne. Każdy człowiek wykształcony, a takimi będą inspektorowie, może po krótkiem badaniu przekonać się czyli kandydat posiada potrzebną kwalifikacyę do udzielania nauk elementarnych. Chcąc zaś iść dotychczasowym trybem, znaczy, utworzenie także szkół początkowych odroczyć na długie lata, gdyż seminaryum nauczycielskie dostarcza ledwie $^1/_4$ część potrzeby.

6. Ustanowienie remuneracyi nauczyciela w drodze ugodowej. Tym bowiem sposobem najłatwiej i stosunkowo najmniejszym kosztem przyjdzie się do obopólnego porozumienia się, a ustaną te ciągłe utyskiwania na niedostateczną płacę.

Oto są zasady, które leżą na dnie załączonej noweli i ich umotywowanie.

Art. VII. zaś projektu, stanowiący o opłacaniu dodatku do podatków, ma swoją racyę bytu w tem, iż gminy te nieopłacają dotychczas do funduszu szkolnego miejscowego żadnych dodatków do podatków, należy je przeto coprędzej pociągnąć do tych opłat, aby miały środki na utrzymanie nauczyciela.

Że każda szkoła nowo utworzona ma przyjść zaraz po jej utworzeniu pod zarząd i nadzór władz szkolnych ustawami do tego powołanych (art. IX), wynika z ogólnie obowiązujących ustaw szkolnych.

Że nakoniec we wszystkich szkołach małomiejskich i wiejskich już istniejących ma być wprowadzoną nauka półdniowa (art. X), wynika z tej prostej obserwacyi, iż dzieciom takich miejscowości należy pozostawić drugą połowę dnia dla ich praktycznego zajęcia zawodem, do którego się przygotowują.

Że tym sposobem zbędni nauczyciele otrzymają posady przy szkołach założyć się mających z tymi samymi emolumentami, jakie obecnie pobierają, jest tylko wynikiem słuszności.

Zatem Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączony ·/. projekt do noweli uchwalić.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 25. Września 1883.

Marszałek krajowy:

Dr. Mikolaj Zyblikiewicz m. p.

Sprawozdawca:

Oktaw Pietruski m. p.
Członek Wydziału krajowego.

Projekt

noweli do ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873. L. 250 Dz. ustaw i rozporządzeń kraj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Znosi się postanowienie artykułu 12 ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873, które orzeka, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszego urządzenia już istniejących.

Istniejące dziś szkoły ludowe publiczne pozostać mają co do urządzenia swego w obecnym stanie tak długo, dopóki każda gmina nie otrzyma swej szkoły lub do innej szkoły nie będzie przydzielona.

Wstrzymać więc należy na ten czas dalsze przekształcanie szkół istniejących na szkoły etatowe, tudzież powiększanie w nich liczby nauczycieli, wyjąwszy, że gmina sama poniosłaby koszta lepszego urządzenia swej szkoły.

W szkołach, w którychby obecna liczba nauczycieli z powodu wzmagającej się frekwencyi nie wystarczała, brak nauczycieli zaprowadzeniem nauki półdziennej zastąpić należy.

Art. II.

Każda gmina licząca 40 dzieci w wieku szkolnym, która nie ma dotąd swojej własnej szkoły publicznej, ani do żadnej innej nie jest przydzielona, winna sama lub w połączeniu z gminą sąsiednią otworzyć szkołę publiczną najdalej w dziesięciu latach od ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art. III.

Szkoła ta może być początkową czyli tymczasową tylko, nauka w niej będzie półdniową i ograniczać się może do religii, czytania, pisania i rachunków, zwłaszcza pamięciowych.

Art. IV.

Wydział krajowy orzeka, gdzie i kiedy szkoła początkowa zaprowadzona być winna.

Art. V.

Na każdy powiat zamianuje Wydział krajowy na przedstawienie Prezesa Rady powiatowej jednego lub kilku Inspektorów i powierzy ich gorliwości obywatelskiej zakładanie szkół początkowych.

Art. VI.

Nauczycieli i nauczycielki tych szkół mianować będą Prezesi Rad powiatowych na przedstawienie Zwierzchności gminnych. Kwalifikacye, ustawą szkolną z roku 1873 przepisane, nie będą od nich wymagane, jednakże kandydat nie mający powyższych kwalifikacyj wtedy tylko mianowany być może, jeżeli się wykaże świadectwem Inspektora, iż dla szkoły początkowej posiada dostateczne wykształcenie.

Art. VII.

Począwszy od pierwszego półrocza, następującego po ogłoszeniu tej ustawy, każda gmina nie mająca szkoły założyć winna fundusz szkolny miejscowy, opłacać przeto będzie wraz ze swoim obszarem dworskim dodatki do podatków ustawą z dnia 28. grudnia 1882. L. 2 Dziennika ustaw i rozporządzeń kraj. przepisane.

Art. VIII.

Wysokość płacy nauczyciela jak i oznaczenie różnych dogodności w naturze zależeć będzie od dobrowolnej umowy Inspektora i Zwierzchności gminnej z jednej, a nauczycielem z drugiej strony,

O ileby jednak fundusz miejscowy na to nie wystarczał, Wydział krajowy z funduszu krajowego dopłaci resztę, w takim razie jednak umowa względem płacy winna być Wydziałowi krajowemu przedłożona do zatwierdzenia.

Art. IX.

Każda szkoła nowo utworzona przejdzie natychmiast pod zarząd i nadzór władz szkolnych ustawami do tego powołanych.

Art. X.

We wszystkich szkołach wiejskich i małomiejskich już istniejących będzie wprowadzona nauka półdniowa, a nauczyciele, którzyby się przez to stali zbędnymi, otrzymają posady przy szkołach założyć się mających z tymi samymi emolumentami, jakie obecnie pobierają.

Art. XI.

Lepsze urządzenie szkół rozpocznie się na nowo z chwilą, gdy każda gmina będzie miała swoją szkołę, chociażby tylko początkową.

Art. XII.

Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia polecam wykonanie tej ustawy.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.